

Zaangażowanie osób świeckich

Po dwudziestu wiekach chrześcijaństwa zaczęto mówić o budzeniu się olbrzymia". Tym olbrzymem w Kościele świętym są osoby świeckie. Jan Paweł II pisał: "Świat staje się polem i narzędziem ludzi świeckich w realizacji ich chrześcijańskiego powołania". W naszej parafii wiele osób świeckich przyczynia się do budowania Królestwa Bożego. Oczywiście, dzieje się to przede wszystkim w naszych rodzinach, w naszych domach, kiedy klękamy do modlitwy, kiedy idziemy razem do kościoła, gdy staramy się na różny sposób pielęgnować ducha chrześcijańskiego, żyjąc w tym świecie, takim jaki jest. Jestem przekonany, że – wbrew pozorom – w naszym codziennym życiu jest wiele (o wiele więcej!) takich przestrzeni, małych i większych, w których rzeczywiście jest obecny Duch Chrystusa, myślenie i wartościowanie chrześcijańskie. Jesteśmy zdolni do wielkich poświęceń dla Pana Jezusa i Jego Kościoła na różnych odcinkach naszego życia. Myślę choćby o ostatnim odpuscie w Krzanowicach. Jak wiele zaangażowania wymagało przygotowanie tej uroczystości. A przecież nie robiliśmy tego tylko "pod publikę", na pokaz, ale dla chwały Bożej. Dla chwały Najświętszego Serca Jezusowego. Wszystko na najwyższym poziomie: i kwiaty, i cała przestrzeń ołtarzowa, i atmosfera w czasie Mszy świętej, i dzieci odświętnie ubrane, przeżywające tę religijną uroczystość. I te, które posługiwały przy ołtarzu. Nawet obiad przygotowany z najwyższą klasą. Także rozmowy przy stole, świadczące o tym, jak bardzo nam zależy na tym, by cała rzeczywistość, w której żyjemy, była mądrze organizowana, tzn. zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku i Ewangelii. Bo przecież nauka Pana Jezusa nigdy nie była w sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem. Odpust w Krzanowicach, a wcześniej odpust w Borkach. Jak wielkie zaangażowanie, świadczące o naszej miłości do Pana Jezusa i Jego Kościoła świętego, gdzie nikt nie chce być przeciwko nikomu, ale wszyscy razem, dla tej samej sprawy, którą jest Boża chwała pośród nas. Czy to nie na temat, takie pisanie na Rok

Kapłański o zaangażowaniu osób świeckich? To największa radość dla kapłana, który może pośród ludu Bożego sprawować sakramenty święte i przeżywać swoje powołanie do służby Bożej. Rok Kapłański to nie tylko rok samych księży, ale również tych, spośród których wyszli i do których zostali posłani. Rok Kapłański to rok całego Ludu Bożego, który jest świadomy swej roli w Kościele, ale który jest również świadomy roli każdego kapłana w winnicy Pańskiej.